

POPULARNONAUKOWY MIESIĘCZNIK *PRZYRODA*
I TECHNIKA (1922–1939)
I JEGO AUTORZY¹

Agnieszka J. Cieślikowa

 orcid.org/0000-0001-7634-7797

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla

Polska Akademia Nauk

ABSTRACT

Popular Science Magazine *Nature and Technique* (1922–2939) and its Authors

The article presents a popular science magazine *Nature and Technique* (*Przyroda i Technika*), published in the interwar period in Lviv. The description of this monthly magazine is based on the content analysis of the preserved yearbooks. The article describes the magazine's program, layout, thematic profile, editorial staff and reception, especially among teachers. Special attention was paid to the authors who published popular science articles in *Nature and Technique* – scholars from various Polish academic centers and research institutions, as well as high school teachers, publicists and engineers. The article mentions only those who had the greatest impact. Many of the scholars mentioned above had already achieved a significant academic position in the academic environment. Among the authors, five rectors of Polish universities, professors of the Jagiellonian University, Jan Kazimierz University of Lviv, Poznań University, the University of Warsaw, AGH University of Science and Technology, after the war: the University of Wrocław and Medical Universities in Białystok, Lublin and Gdańsk can be noticed. A great number of acclaimed scholars who published popular science articles in *Nature and Technique* magazine perfectly illustrated the attitude that the interwar Polish academic environment had towards the popularisation of knowledge and reaching out with their message beyond strict academic circles.

Keywords: history of Polish press, popular science press, popularization of natural sciences, popularization of technical sciences, Polish scholars

¹ Artykuł powstał w oparciu o badania w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, nr 2014/15/B/HS2/01071.

Na początku lat dwudziestych XX wieku, gdy w odrodzonym państwie polskim prasa borykała się z licznymi trudnościami technicznymi i rynkowymi, grono uczonych i popularyzatorów nauki skupionych w Polskim Towarzystwie Przyrodników im. Kopernika (PTP) pragnęło wznowić popularnonaukowy tygodnik *Wszechświat*. *Wszechświat*, założony w 1882 roku w kręgu wychowankówwarszawskiej Szkoły Głównej, ukazywał się nieprzerwanie do wybuchu I wojny światowej². Redaktorem tego zasłużonego periodyku był Bronisław Znatowicz, chemik, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, zmarły w 1917 roku³. Niewykluczone, że na przeszkodzie wznowieniu *Wszechświata* stały jakieś problemy związane z prawem do tytułu⁴. W słowie do czytelników w pierwszym numerze *Przyrody i Techniki* reprezentujący Polskie Towarzystwo Przyrodników Julian Tokarski i Stefan Niementowski pisali eufemistycznie:

Jedną z pierwszych myśli i trosk [...] było wskrzeszenie świetnych tradycji, tak dobrze w dziedzinie popularyzatorskiej zapisanego w kraju wydawnictwa *Wszechświata*. [...] Nie szczędziło nasze Towarzystwo zabiegów koło wznowienia wydawnictwa popularno-naukowego, poświęconego naukom przyrodniczym i umiejętnościom stosowanym, na nich opartym. Gdy zawiodły starania o wydawanie *Wszechświata* w dalszym ciągu, postanowiło Towarzystwo, po uzyskaniu odpowiednich środków, podjąć osobne wydawnictwo w tym rodzaju, pod tyt. *Przyroda i Technika* (Tokarski, Niementowski 1922, s. 1).

Istniejące do dziś Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika zostało związane we Lwowie 22 grudnia 1874 roku⁵, a jego głównym celem było badanie przyrody ojczyznej i rozpowszechnianie wiedzy o jej wartościach i pięknie. W ramach Towarzystwa prowadzono badania geologiczne, mineralogiczne, petrograficzne, botaniczne, zoologiczne i fizjograficzne, prowadzono prace nad inwentaryzacją zabytków przyrody. Uczni członkowie Towarzystwa organizowali wykłady popularne, wystawy i wycieczki przyrodnicze. Towarzystwo wydawało m.in. periodyk *Kosmos* od 1876 roku.

Tytuł *Przyroda i Technika* nawiązywał swą konstrukcją do poprzedzających *Wszechświat* XIX-wiecznych pism popularyzujących nauki przyrodnicze: *Przyroda i Przemysł*. Dwa pisma pod takim tytułem wychodziły w latach 1856–1858 w Poznaniu i 1872–1881 w Warszawie. Kiedy w październiku 1922 roku ukazał się pierwszy

² W tym czasie wyszło łącznie 1679 numerów *Wszechświata* w 33 rocznikach.

³ Bronisław Znatowicz był ponadto założycielem i redaktorem czasopism *Pamiętnik Fizjograficzny* i *Chemik Polski*, współorganizatorem Kasy im. Mianowskiego, orędownikiem tworzenia polskiej terminologii nauk przyrodniczych. Zob. np. Jubileusz uczonego (1912). *Kurier Lwowski*, nr 271, s. 4; J. Tur (1927). Ś.p. Bronisław Znatowicz jako redaktor pism przyrodniczych i kierownik sił młodych. *Roczniki Chemii*, t. 7, s. 288–290; H. Lichocka (2016). *Chemia*. W: *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*. Warszawa, s. 249 i d.

⁴ *Wszechświat* został ostatecznie wznowiony w 1928 roku.

⁵ Data wg J. Tokarski (1945). Do Czytelników. *Wszechświat*, nr 1 (1756) s. 1. W różnych źródłach podawane są także daty 1875 i 1876.

numer *Przyrody i Techniki*, opatrzony był podtytułem *Miesięcznik poświęcony naukom przyrodniczym oraz rozwojowi przemysłu i rolnictwa*⁶.

Wydawanie *Przyrody i Techniki* podjęto PTP wspólnie z „Książnicą” Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, dzięki pomocy materialnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. „Książnica” (później „Książnica-Atlas”) pozostała nakładcą miesięcznika do końca jego istnienia. Prócz *Przyrody i Techniki* Książnica wydawała we Lwowie *Muzeum i Przegląd Kartograficzny*, a w Warszawie *Iskry*, *Przegląd Humanistyczny*, *Rocznik Pedagogiczny* i *Przegląd Matematyczno-Fizyczny*. Nakład pierwszego numeru *Przyrody i Techniki* wynosił 30 tysięcy egzemplarzy, o czym informował napis na okładce. Musiała to być liczba zdecydowanie zawyżona, niewątpliwie obliczona także na reklamową dystrybucję bezpłatną⁷. Nadzieje na uzyskanie dużej liczby czytelników widoczne są również w informacji o cenach ogłoszeń. „Ze względu na bardzo szerokie warstwy społeczeństwa, na jakie jest obliczonym nasze wydawnictwo, zaprowadzamy dział inseratowy” – pisano. Cena pojedynczego numeru wynosiła 1000 marek polskich, prenumerata kwartalna – 2400 marek, przy czym członkowie PTP korzystali z 25% zniżki. Cena egzemplarzowa wzrosła szybko wraz z inflacją, zeszyt pierwszy z 1923 roku kosztował już 1500 marek, następnie poinformowano o przeliczaniu punktów czasopisma (1,2) przez „każdorazowy mnożnik księgarski, by otrzymać cenę pojedynczego zeszytu” (Do P.P. 1923). W późniejszych latach prenumerata roczna kosztowała 8,40 zł, a pojedynczy numer złotówkę. Członkowie PTP do 1928 roku mogli otrzymywać miesięcznik bezpłatnie, później, w wyniku uzgodnień z wydawnictwem Książnica, byli tylko uprawnieni do tańszej prenumeraty.

Na początek obszernie wspomniano poświęcono Bronisławowi Znatowiczowi:

Znatowicz, nie będąc formalnie wychowankiem Szkoły Głównej, kształcił się jednak i dojrzewał w środowisku ducha tej szkoły. Podjął cichą, nierozgłosną i niezmiernie trudną walkę z najeżdżącą, szerząc wśród zubożałego społeczeństwa potrzebę pracy duchowej, jako pierwszego warunku odrodzenia się narodu. [...] Na stanowisku redaktora *Wszeczeńswiata* stał się kapłanem, podsycającym wieczny płomień nauki, nauczycielem umiejętnie wdrażającym w zagadkowe tajniki przyrody. Pismo, które wydawał [...], starało się porwać ogół społeczeństwa na wyższy poziom intelektualnego zainteresowania.

Przypominano dokumenty, dotyczące przyznania przez Uniwersytet Lwowski redaktorowi *Wszeczeńswiata* doktoratu *honoris causa*, który jednak nie został zatwierdzony przez władze zaborcze przed śmiercią Znatowicza (Pamięci 1922, s. 4–11).

⁶ Już w czwartym zeszycie, noszącym numer 1 z 1923 roku, podtytuł brzmiał „Miesięcznik poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu”; taki podtytuł umieszczono też na wydrukowanej później stronie tytułowej rocznika I:1922.

⁷ W latach 30. nakład *Przyrody i Techniki* ustabilizował się na poziomie 2 tys. egzemplarzy, „Katalog Prasowy PAR” 1938–39, s. 87.

Pierwszy numer *Przyrody i Techniki* przyniósł 4 artykuły naukowe, 3 okolicznościowe oraz informacje o ruchu naukowym i przegląd publikacji książkowych oraz czasopism. Pierwszy rocznik (1922), obejmujący zaledwie 3 zeszyty – październikowy, listopadowy i grudniowy – uporządkowany był w działy: „Artykuły naukowe” (zawierający 6 pozycji), „Artykuły okolicznościowe” (obejmujący także wspomnienia pośmiertne o kilkunastu uczonych), „Ruch naukowy”, „Przegląd czasopism”, „Przegląd książek” oraz „Zapiski”, prezentujące krótkie notki o ciekawostkach naukowych wyszukanych w czasopismach. Utworzono także rubrykę „Skrzynka redaktorska”, „by nawiązać ścisły kontakt między redakcją a czytelnikami” (Skrzynka 1922, s. 72). Pierwszy zeszyt był dość obszerny, zawierał 72 strony w kartonowej okładce. W zeszytach 2 i 3, mających po 64 strony, zastosowano ciągłą numerację; rocznik 1922 objął więc 200 stron.

W następnych latach *Przyroda i Technika* ukazywała się jako miesięcznik, jednak bez wydań w miesiącach wakacyjnych, przynosząc corocznie 10 zeszytów. Typowa objętość zeszytu wynosiła 48 stron, dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych wzrosła do 64 stron. Zasadniczy układ miesięcznika był stały, po części artykułowej następowały działy przeglądowe i informacyjne: „Sprawy bieżące”, „Postępy i zdobycze wiedzy”, „Rzeczy ciekawe”, „Co się w Polsce dzieje”, „Ruch naukowy i organizacyjny”, „Książki, które warto czytać”, „Przegląd czasopism”. Przez wiele lat zeszyty uzupełniane były słowniczkiem terminów naukowych, w których objaśniano pojęcia i terminy nowo wprowadzone w tekstach bieżącego numeru. W 1936 roku wprowadzona została w *Przyrodzie i Technice* rubryka „Poradnik Nauczyciela”. W 1937 roku do *Przyrody i Techniki* zaczęto dołączać (dla prenumeratorów) dodatek pt. „Metodyka biologii”. „Podjęcie tego wydawnictwa jest wykonaniem uchwały zjazdu kierowników metodycznych biologii, jaki się odbył w jesieni 1936 roku. Poza artykułami, poświęconymi zagadnieniom ogólniejszym, jak realizacja programów, korelacji itp., czasopismo to utrzymywać będzie stałe działy: laboratoryjny, hodowlany, ogrodu botanicznego, szlaków wycieczkowych” – informował o nowym dodatku *Kurier Warszawski* (Metodyka 1937, s. 7). W 1938 roku w miesięczniku wprowadzono rubrykę „Poradnik przyrodnika-fotografa”.

Kontakt z czytelnikami pojawił się już w drugim zeszytach *Przyrody i Techniki*; podpisana inicjałami J.S. korespondentka ze Lwowa nadesłała okaz pszczoły złowionej w Tatrach z prośbą o oznaczenie, a redakcja udzieliła szczegółowej odpowiedzi. Z końcem lat 20., niewątpliwie ze zmianą funkcjonowania redakcji, na korespondencję nie odpowiadano już na łamach.

Pierwszym redaktorem *Przyrody i Techniki* był dr Benedykt Fuliński, biolog z Wydziału Rolniczo-Lasowego Politechniki Lwowskiej (związany także z lwowskim Muzeum Dzieduszyckich, gdzie zdobył doświadczenie wydawnicze), członek Zarządu Głównego PTP (Brzęk 1994). Fuliński podpisywał również czasopismo jako redaktor odpowiedzialny. Jako adres redakcji wskazywano miejsce pracy redaktora: Instytut Zoologiczny Politechniki Lwowskiej przy ul. Nabelaka 22.

Poszczególne oddziały PTP wydelegowały członków do Komitetu Redakcyjnego, i tak oddział krakowski reprezentowali prof. dr Jan Nowak i prof. dr Władysław Szafer, oddział lwowski prof. Jerzy Wąsowicz i prof. dr Fortunat Stroński, oddział

poznański prof. dr Edward Lubicz Niezabitowski i prof. dr Wilhelm Friedberg, oddział warszawski – prof. dr Jan Lewiński i dr Piotr Słonimski (Tokarski, Niementowski 1922, s. 3).

Od 1927 roku redakcję objął dr Marian Koczwar, botanik. Jako adres redakcji wskazywano teraz Instytut Botaniczny Uniwersytetu Lwowskiego przy ul. św. Mikołaja 4. Prof. Benedykt Fuliński pozostał przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego i delegatem Zarządu Głównego PTP. Kolejna zmiana nastąpiła z początkiem roku 1931. Zmieniono podtytuł na *Czasopismo poświęcone popularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych* [podkr. AJC], a redakcję objęła dr Anna Abancourt-Koczwarowa, geografka⁸, uczennica prof. Eugeniusza Romera, która uzyskała doktorat na podstawie pracy „Klasyfikacja i rozwój dolin podolskich”. Miała doświadczenie dydaktyczne, pracując jako nauczycielka w szkole średniej. Wraz z nią redakcja *Przyrody i Techniki* przeniosła się wkrótce do Katowic, a później do Warszawy, jednak komitet redakcyjny, którego przewodniczącym był prof. Romer, a wiceprzewodniczącym prof. Michał Siedlecki, pozostawał nadal we Lwowie, gdzie funkcję redaktora odpowiedzialnego pełnił dr Józef Wąsowicz. O kierowaniu redakcją przez Annę Koczwarową napisał profesor Romer:

Na jak wysokim poziomie postawiła to pismo, o tym może świadczyć fakt nie tylko powszechnego uznania ze strony fachowców, ale i zyskania współpracownictwa i prawdziwych przyjaciół wśród uczonych zagranicznych (Romer 1939–1945, s. 19).

Prócz miesięcznika, redakcja *Przyrody i Techniki* od początku podjęła wydawanie popularnonaukowych broszur, w serii nazwanej „Biblioteczka Przyrody i Techniki”. Redaktorem serii był również Benedykt Fuliński. Nie były to odrębne prace, lecz po prostu obszerniejsze artykuły, zamieszczane wcześniej w *Przyrodzie i Technice* w odcinkach. Jako tomik pierwszy ukazała się praca T. Malarskiego „O radiotelegrafii”, stanowiącą połączenie artykułów z zeszytów 1–3 z 1922 roku (Malarski 1922). Niewątpliwie umożliwiała to czytelnikowi, zainteresowanemu jednym tylko tematem, tani zakup pojedynczego artykułu (w czasach, gdy nie znano kserokopiarek); a także stanowiło dla wydawnictwa dodatkowy dochód. Wszystkie tomiki zawierały całostronicową reklamę miesięcznika. Później jednak wydawanie broszurek przerwano, a pozostałe egzemplarze z nakładu wykorzystywano jako premie dla zamawiających prenumeratę.

Powstanie *Przyrody i Techniki* zostało zwyczajem prasowym powitane przez inne wychodzące ówczesne tytuły, także te ogólnoinformacyjne; odnotowywano też, na ogół z krótkim przeglądem zawartości, kolejne ukazujące się numery. Tygodnik Świat pisał w 1924 roku: „Miesięcznik ten dla naszej kultury technicznej

⁸ Dr Anna Abancourt-Koczwarowa, właśc. Maria Pia Anna d'Abancourt Koczwarowa, popularyzatorka wiedzy przyrodniczej i działaczka społeczna, 1897–1944, w czasie okupacji zaangażowana w tajne nauczanie w Warszawie, zginęła 9 września 1944 r. w powstaniu warszawskim. Publikowała w *Przyrodzie i Technice* od początku istnienia czasopisma (Romer 1939–1945, s. 19–27).

i przyrodniczej jest pierwszorzędną placówką” (Przyroda 1924, s. 17). Niespełna rok później *Gazeta Poranna* w rubryce „Ruch Wydawniczy” stwierdzała:

Jedyny tego rodzaju w Polsce, a nadmienić trzeba, że zupełnie dobrze prowadzony miesięcznik, poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu, pt. *Przyroda i Technika* widocznie jeszcze nie zaaklimatyzował się dostatecznie w czytelnictwie naszym, jeszcze musi zwalczać niechęć ogółu do kupowania książek i prenumerowania czasopism, skoro w zeszycie dziesiątym za rok ubiegły znajdujemy skierowany do czytelników apel do przedpłaty oraz obietnicę premjum w postaci wszystkich poprzednich roczników tego miesięcznika. Smutny byt deficytowego przedsięwzięcia, które trzyma się jeszcze na powierzchni siłą swej ambicji i uspołecznienia kierowników. Poczekajmy, czasy się zmieniają, ludzie odczuwają potrzebę czytania, książka i gazeta zawędrują „pod strzechy” (Przyroda 1925, s 3).

Pismo *Przyroda i Technika* zadebiutowało w skromnej szacie graficznej. W latach dwudziestych okładkę zdobił zarys pomnika Kopernika, patrona PTP. Dopiero u schyłku lat trzydziestych miesięcznik doczekał się dwukolorowej okładki z kompozycją graficzną, zaprojektowaną przez Konstantego M. Sopoćkę. W tle tytułu znalazły się proste symbole przyrody i techniki: gałązka rośliny i koło zębate.

W każdym zeszycie *Przyrody i Techniki* znajdowały się ilustracje. Były to rysunki okazów przyrodniczych, schematy, wykresy i zdjęcia, przy czym jakość zdjęć początkowo była dość słaba, dopiero w połowie lat trzydziestych ilustracje fotograficzne stały się prawdziwym walorem czasopisma. Ilustracji w sumie było dość dużo, np. w roczniku 1925 łącznie było ich 170, w 1929 – 156, w 1930 – 214.

Profil tematyczny miesięcznika dokładnie odpowiadał tytułowi i podtytułowi. Nauki przyrodnicze przedstawiane były wszechstronnie, w pierwszych latach technika znajdowała się na nieco dalszym planie, tym niemniej już od pierwszego numeru była wyraźnie obecna, zwłaszcza w powiązaniu z fizyką i chemią. Redakcja w 1925 roku pisała:

Jednym z głównych zadań, jakie na nas włożył Zarząd Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, było krzewienie zamiłowania do nauk przyrodniczych i ich technicznego zastosowania. Zadanie to chcielibyśmy spełnić według naszej najlepszej woli i wiedzy. To mając na uwadze, skupiliśmy około tego hasła cały szereg współpracowników z najrozmaitszych dziedzin nauk przyrodniczych i umiejętności technicznych. Dzięki ich współpracy będziemy mogli informować naszych Czytelników w sposób przystępny o wszystkich najważniejszych zdarzeniach na polu nauk przyrodniczych i technicznych (Do naszych 1925).

Grono autorów *Przyrody i Techniki* istotnie zasługuje na uwagę. Biorąc pod uwagę tylko część artykułową, w ciągu 18 lat do miesięcznika pisało ponad 300 autorów. W tej liczbie znalazło się jedynie kilku autorów zagranicznych, których prace zostały przetłumaczone dla *Przyrody i Techniki*, w tym dwa teksty Kennetha M. Smitha z Cambridge, badacza chorób roślin uprawnych. Przy wielu nazwiskach pojawiały

się stopnie i tytuły naukowe, niekiedy wskazywano także, z jakiego miasta i z jakiej uczelni jest autor, co pozwala na szerszy opis kręgu popularyzatorów nauk przyrodniczych i technicznych. Spośród autorów *Przyrody i Techniki* 70 opublikowało na łamach więcej niż jeden artykuł. Było wśród nich wielu uczonych z polskich ośrodków akademickich i instytutów naukowych, kilku autorów parających się zawodowo publicystyką popularnonaukową, nauczyciele szkół średnich oraz, co szczególnie interesujące, kilku inżynierów-praktyków.

Najbardziej aktywni autorzy *Przyrody i Techniki* zamieścili po pięć lub sześć artykułów. Trudno stwierdzić, czy nie próbowali pisać częściej, zajęcia zawodowe nie pozwalały im na większą aktywność popularyzatorską czy też polityka redakcji zmierzała do przedstawienia jak najbardziej zróżnicowanej tematyki przez publikowanie prac wielu autorów.

Czterokrotnie gościł na łamach *Przyrody i Techniki* bakteriolog profesor Odo Bujwid. W latach 1930–1935 kilkakrotnie zasiliał miesięcznik swoimi tekstami Feliks Burdecki, publicysta, popularyzator nauki i pisarz *science fiction*. Co kilka lat artykuły nadsyłał dr Kazimierz Demel z Morskiego Instytutu Rybackiego, pionier biologii morza. W latach 1928–1930 pisał do *Przyrody i Techniki* geolog i podróżnik Bronisław Halicki, pracownik Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Artykuły z dziedziny fizyki i chemii nadsyłał wykładowca eksperymentalnego Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie dr Kazimierz Karczewski. Aż sześć artykułów z dziedziny hydrotechniki i budownictwa wodnego w drugiej połowie lat trzydziestych opublikował inż. Władysław Kollis, podówczas pracownik Ministerstwa Komunikacji, po wojnie zaś profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW). Z Poznania artykuły nadsyłał Józef Kostrzewski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, archeolog i muzeolog. Dr Roman Kuntze rozpoczął współpracę z *Przyrodą i Techniką* jeszcze w 1925 roku, jako asystent na Wydziale Lasowym Politechniki Lwowskiej, i kontynuował ją do końca istnienia pisma, już jako profesor zoologii w SGGW w Warszawie. Inżynier Julian Lambor pisał o przemyśle stoczniowym i porcie w Gdyni, po wojnie był profesorem Politechniki Warszawskiej. Inżynier Marceli Lau przedstawiał konstrukcje mostowe. Ukraiński fizyk Andrzej Łastowiecki, asystent na Uniwersytecie Jana Kazimierza, opublikował cztery popularyzatorskie artykuły, m.in. o locie stratosferycznym Piccarda i o technice filmu dźwiękowego. Do aktywnych autorów i popularyzatorów techniki i chemii należał dr Stanisław Micewicz, pisujący także do *Przemysłu Chemicznego* i *Przeglądu Budowlanego*, autor podręcznika chemii materiałów wybuchowych. Pod koniec lat trzydziestych stosunkowo często pisała dla *Przyrody i Techniki* dr Janina Opieńska-Blauth, organizatorka harcerstwa w Krakowie, biochemik z Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie, po wojnie profesor i prorektor Akademii Medycznej w Lublinie. Kilkakrotnie, pisząc między innymi o swoich pracach na stacji magnetycznej w Daszawie, artykuły publikował geofizyk Edward Stenz, organizator obserwatorium na Kasprzym Wierchu. Sześć tekstów, przeważnie poświęconych wykorzystaniu celulozy, zamieścił w *Przyrodzie i Technice* Jan Szmid z Pionek. O torfie, ale także o krajoznawstwie, pisał nauczyciel z gimnazjum w Kaliszu, przyszły profesor Stanisław Tołpa. Wśród

najaktywniejszych autorów wyróżniał się ornitolog profesor Kazimierz Wodzicki, reprezentujący najpierw Uniwersytet Jagielloński, zaś w drugiej połowie lat trzydziestych SGGW. W szeregu aktywnych autorów *Przyrody i Techniki* trzeba wymienić także antropologa Stanisława Żejmo-Żejmisa.

Do grona autorów *Przyrody i Techniki*, którzy zamieścili więcej niż jeden artykuł, zaliczali się jeszcze m.in.: Andrzej Battaglia, inżynier górnik, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, a po II wojnie światowej – jej profesor; Stanisław Bąk, językoznawca i etnograf, nauczyciel w gimnazjum w Mikołowie, w latach powojennych profesor Uniwersytetu Wrocławskiego; inżynier Władysław Cetner, kierownik próbnej stacji telewizyjnej w Warszawie; protozoolog Maksymilian Chejfec; dr med. Stanisław Chrzszczewski z Uniwersytetu Jana Kazimierza; zoolog, profesor UJ Zygmunt Grodziński. Dwa artykuły w *Przyrodzie i Technice* zamieścił Alfred Jahn, geograf i polarnik, w latach sześćdziesiątych XX wieku rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. Trzy teksty zamieściła przyrodniczka Helena Jarmolińska, mieszkająca w Melechach, powiat Baranowicze. W latach dwudziestych kilka tekstów nadesłał inż. Aleksander Kamkin, kierownik warsztatów Państwowej Niższej Szkoły Technicznej we Włocławku. Z Bydgoszczy pisał do *Przyrody i Techniki* Stefan Kéler, entomolog. Autorami artykułów byli Aleksander Kosiba, geograf, geofizyk i glaciolog; dr Adam Krasucki z Zakładu Ochrony Roślin w Dublinach; geolog, przyszły profesor UJ Marian Książkiewicz; mikrobiolog dr Stanisław Legieżyński ze Lwowa, w drugiej połowie lat pięćdziesiątych rektor Akademii Medycznej w Białymstoku; dr Włodzimierz Mozołowski lekarz i biochemik, po wojnie profesor Akademii Medycznej w Gdańsku i redaktor pisma *Acta Biochimica Polonica*; inż. Jerzy Nechay, specjalista od budownictwa żelbetowego; dr inż. Tadeusz Niemczynowski z Politechniki Lwowskiej; zoolog Leszek Kazimierz Pawłowski, dyrektor Seminarium Nauczycielskiego w Pabianicach; młody inżynier Wincenty Podlacha, zatrudniony w Korpusie Kadetów we Lwowie; fizyk dr Marian Puchalik; inżynier J. Rosenblatt z Tarnowa; chemik inż. Lucjan Sadzyński z Warszawy; geolog i polarnik Stanisław Siedlecki z Krakowa. W latach dwudziestych do *Przyrody i Techniki* pisał Józef Siemiradzki, profesor paleontologii i rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza; w latach trzydziestych – lekarz i biochemik z UJ, Bolesław Skarżyński. Dwa artykuły zamieścił docent UJ Stanisław Skowron, biolog i embriolog, o badaniach rentgenowskich pisał dr Romuald Spychalski z Poznania. Na łamach *Przyrody i Techniki* publikowali również zoolog i entomolog Konstanty Strawiński; lekarz Bożydar Szabuniewicz, po II wojnie światowej profesor Wydziału Lekarskiego UJ; botanik Dezydery Szymkiewicz, autor pierwszego polskiego podręcznika ekologii roślin; dr Irena Turowska z Katedry Botaniki Farmaceutycznej UJ; mineralog profesor Zygmunt Weyberg; geograf i geolog August Zierhoffer, rektor Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie.

Wielu spośród autorów *Przyrody i Techniki* to uczeni posiadający już liczący się dorobek w swoich specjalnościach, będący jednak jeszcze na początku kariery akademickiej; ich późniejsze awanse naukowe pokazują, jak kompetentne grono autorów zgromadził miesięcznik. Ta liczna reprezentacja uczonych wśród autorów artykułów popularyzatorskich na łamach *Przyrody i Techniki* świadczy też

o pewnym nastawieniu ówczesnego środowiska akademickiego na szeroki przekaz wiedzy, a zarazem na mocne osadzenie wydawnictwa w kręgach akademickich nie tylko Lwowa.

Autorzy piszący w *Przyrodzie i Technice* otrzymywali honoraria wynoszące 60 zł za arkusz druku. Prócz honorarium autorzy otrzymywali bezpłatnie nawet 20 egzemplarzy numeru czasopisma, w którym zamieścili artykuł. Odbitki dodatkowe artykułów wykonywano tylko dla tych, którzy wyrazili wyraźne życzenie, a ich koszt uwzględniano w honorarium (Uwagi 1930). Niektórzy autorzy wyraźnie z tego korzystali, gdyż odbitki takie znajdują się w zbiorach bibliotecznych w Polsce, np. artykuł B. Pieczenki „O komórce bakteryj” został wydrukowany w 1928 roku jako odrębna broszura w nakładzie aż 50 egzemplarzy (Pieczenko 1928)⁹, a Tadeusz Wiśniowski swoje „Dalsze uwagi o naukowej, mianowicie geologicznej terminologii polskiej” rozpowszechniane w nadbitce traktował najwyraźniej jako głos w dyskusji wokół polskiej terminologii w nauce, czemu zresztą redakcja *Przyrody i Techniki* chętnie udzielała miejsca (Weyberg 1931; Wiśniowski 1931).

Miesięcznik *Przyroda i Technika* trafiał szeroko do nauczycieli, którzy byli w sposób widoczny jego głównymi adresatami. O wykorzystaniu miesięcznika w praktyce dydaktycznej świadczą liczne wzmianki w dziennikach kuratoriów szkolnych. W 1936 roku *Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego* pisał np.:

Czasopismo popularnonaukowe *Przyroda i Technika* znalazło duże uznanie wśród kół nauczycielskich jako pomoc w organizowaniu samodzielnej pracy uczniowskiej, oraz jako cenny materiał pomocniczy w klasie i na kółkach uczniowskich. Wyrazem tego było opublikowanie w Poradniku Ministerialnym bardzo szczegółowego referatu kol. prof. Nowickiego, przygotowanego dla Ogniska metodycznego biologicznego w Krakowie. Referat ten był analizą dokładną treści 14-tu dotychczasowych roczników *Przyrody i Techniki* z punktu widzenia potrzeb nauczyciela i ucznia przy nauce botaniki i zoologii. Podobny referat, odnoszący się do nauczania geografii, chemii i fizyki, został opracowany dla 14-tu roczników tego pisma przez kol. prof. Pinowską dla fizyki i chemii i prof. Nowickiego dla geografii.

Na czym polega to opracowanie. Autorowie zadali sobie trud posegregowania wszystkich artykułów i notatek na tematy fizyczne, chemiczne i geograficzne i ujęcia w pewne działy, odpowiadające zgrupowaniu danych zagadnień w toku nauczania szkolnego. Nauczyciel posiadając taki skorowidz w bibliotece szkolnej poprzednie roczniki *Przyrody i Techniki* ma ogromnie ułatwione zadanie, jeśli chodzi o ożywienie lekcji wyświetlaniem odpowiednich rycin lub lekturą ciekawszego opisu zjawiska przyrodniczego, czy też opisu pięknego krajobrazu swojskiego, czy egzotycznego lub tem podobne. Tę samą usługę odda mu niniejsze opracowanie przy organizowaniu pracy samodzielnej na lekcji i przy poleceniu lektury

⁹ Informacja o nakładzie na pieczęci egzemplarza obowiązkowego w zbiorach Biblioteki Narodowej, sygn. II.533 285. Artykuł zamieszczony w *Przyrodzie i Technice* 1928, z. 4, s. 155–267. Skład drukarski artykułu i broszury nieznacznie się różni.

domowej lub materiału do referatu, na kółko szkolne. Specjalny dział artykułów, utrzymanych na wyższym poziomie, przyczynić się może do uzupełnienia wiadomości samego nauczyciela w zakresie najnowszych postępów i zdobyczy wiedzy. Dalsze roczniki *Przyrody i Techniki* obiecują autorowie opracować w sposób analogiczny. [...] Należy nadmienić w końcu, iż nie tylko w gimnazjum, ale i w szkole powszechnej, a mianowicie w wyższych trzech jej klasach *Przyroda i Technika* może nauczycielowi oddać również wielkie usługi (Nowa 1936).

Mowa o opracowaniu C.W. Nowickiego i J. Pinowskiej *W jakim zakresie można wykorzystać „Przyrodę i Technikę” w lekturze ucznia i przygotowaniu nauczyciela przy nauce geografii, fizyki i chemii*, wyd. Lwów–Warszawa 1936, ss. 55. W wydawanym nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego „Poradniku w Sprawach Nauczania i Wychowania oraz Administracji w Szkołach Ogólnokształcących”, wspomnianym w powyższym cytacie jako Poradnik Ministerialny, przedstawiono bibliografię artykułów, nadających się jako lektura pomocnicza w nauczaniu fizyki (Bibliografia 1937). W tym samym numerze przedstawiono zestawienie bibliograficzne artykułów dla nauczania poszczególnych działów programu chemii (Spis 1937).

Osiemnaście roczników *Przyrody i Techniki* zachowało się w wielu polskich bibliotekach; znaczna część z nich jest już obecnie dostępna także w postaci zdigitalizowanej w internecie. Artykuły opublikowane w tym miesięczniku stanowią świadectwo popularyzatorskiego dorobku wielu wybitnych przedstawicieli nauki.

Bibliografia

- Bibliografia. Lektura dla ucznia (1937). *Poradnik w Sprawach Nauczania i Wychowania oraz Administracji w Szkołach Ogólnokształcących*, z. 1 (15), s. 28–29.
- Brzęk G. (1994). Benedykt Fuliński (1881–1942). *Przegląd Zoologiczny*, nr 3–4, s. 183–192.
- Do naszych czytelników! (1925). *Przyroda i Technika*, z. 1 (wkładka odredakcyjna).
- Do P.P. Prenumeratorów (1923). *Przyroda i Technika*, z. 2, s. II okł.
- Katalog Prasowy PAR 1938–1939.
- Malarski T. (1922). Zarys rozwoju radiotelegrafii. *Przyroda i Technika*, z. 1, s. 27–44; z. 2, s. 98–119; z. 3 s. 170–190.
- Metodyka biologii (1937). *Kurier Warszawski*, nr 58, s. 7.
- Nowa pomoc w nauczaniu geografii, fizyki i chemii (1936). *Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego*, nr 2 (110), s. 70.
- Pamięci Bronisława Znatowicza (1922). *Przyroda i Technika*, nr 1, s. 4–11.
- Pieczenko B. (1928). O komórcze bakterij. Lwów.
- Przyroda i Technika* (1924). *Świat*, nr 25 s. 17.
- Przyroda i Technika* (1925). *Gazeta Poranna 2 Grosze*, nr 40, s. 3.
- Romer E. (1939–2945). Maria Pia Anna D’Abancourt-Koczwarowa (1897–2944). *Przegląd Geograficzny*, t. 19, s. 19–27.
- Skrzynka redaktorska (1922). *Przyroda i Technika*, z. 1, s. 72.

- Spis artykułów w czasopismach *Przyroda i Technika i Przemysł Chemiczny* zestawiony dla poszczególnych działów programu chemii (1937). *Poradnik w Sprawach Nauczania i Wychowania oraz Administracji w Szkołach Ogólnokształcących*, z. 1 (15), s. 74–79.
- Tokarski J. (1945). Do Czytelników, *Wszechświat*, nr 1 (1756), s. 1.
- Tokarski J., Niementowski S. (1922). Do Czytelników! *Przyroda i Technika*, z. 1, s. 1–3.
- Uwagi dla PT. Współpracowników *Przyrody i Techniki* (1930). *Przyroda i Technika*, z. 1, s. II okł.
- Weyberg Z. (1931). Uwagi w sprawie polskiej terminologii naukowej. *Przyroda i Technika*, z. 3, s. 132–134.
- Wiśniowski T. (1931). Dalsze uwagi o naukowej, mianowicie geologicznej terminologii polskiej. *Przyroda i Technika*, z. 6, s. 267–270.

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia czasopismo popularnonaukowe *Przyroda i Technika*, które wychodziło w okresie międzywojennym we Lwowie. Opis miesięcznika oparty został na analizie zawartości zachowanych roczników. Przedstawiono program czasopisma, jego układ, profil tematyczny i redakcję oraz odbiór, zwłaszcza w środowisku nauczycielskim. Szczególną uwagę poświęcono autorom, którzy zamieszczali w *Przyrodzie i Technice* artykuły popularnonaukowe. W całym okresie ukazywania się pisma to ponad 300 autorów. Byli wśród nich zarówno uczeni z różnych polskich ośrodków akademickich i placówek badawczych, jak i nauczyciele szkół średnich, publicyści oraz inżynierowie. Wymieniono w artykule najbardziej płodnych autorów. Wielu z nich miało już wówczas, lub osiągnęło w latach późniejszych, znaczącą pozycję naukową w środowisku akademickim. Wśród autorów jest m.in. pięciu rektorów polskich uczelni, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Jana Kazimierza, Poznańskiego, Warszawskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej, a po wojnie także Wrocławskiego i Akademii Medycznych w Białymstoku, Lublinie i Gdańsku. Liczna reprezentacja uczonych wśród autorów artykułów popularyzatorskich na łamach *Przyrody i Techniki* dobrze ilustruje nastawienie międzywojennego polskiego środowiska uczonych na szeroki przekaz wiedzy, także poza ścisłym kręgiem akademickim.

Słowa kluczowe: historia prasy polskiej, prasa popularnonaukowa, popularyzacja nauk przyrodniczych, popularyzacja nauk technicznych, uczeni polscy